

Sygn. akt V ACa 159/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2018r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Stojek (spr.)
Sędziowie:	SA Tomasz Pidzik SA Irena Piotrowska
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2018r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. J.

przeciwko A. C. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 9 czerwca 2016r., sygn. akt II C 460/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Irena Piotrowska	SSA Grzegorz Stojek	SSA Tomasz Pidzik
----------------------	---------------------	-------------------

Sygn. akt V ACa 159/17

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanej A. C. (1) na rzecz powoda B. J. kwotę 135.835,04 zł z ustawowymi odsetkami od 22 listopada 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. oraz orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

W dniu 19 sierpnia 2013 r. powód i pozwana zawarli z M. D. i H. D. warunkową umowę sprzedaży prawa użytkowania wieczystego gruntu o obszarze 4,0885 ha, położonego w C., stanowiącego własność Skarbu Państwa, objętego księgą wieczystą (...) Sądu Rejonowego w Rybniku, w zamian za cenę 450.000 zł. Umowa została zawarta w formie aktu notarialnego sporządzonego przez notariusza J. O. z Kancelarii Notarialnej w R. w dniu 19 sierpnia 2013 r. (rep. (...) nr (...)).

W dniu 8 października 2013 r. w wykonaniu tej umowy warunkowej zawarto umowę przeniesienia prawa użytkowania wieczystego, objętą aktem notarialnym sporządzonym przez notariusza J. O. z Kancelarii Notarialnej w R. (rep. (...) nr (...)). Na mocy tej umowy powód i pozwana nabyli po 1/2 części prawo użytkowania wieczystego opisanego wyżej gruntu. Nastąpiło to w zamian za cenę 450.000 zł, którą zobowiązali się solidarnie zapłacić do 2 października 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami od niezapłaconej części ceny, liczonymi od dnia jej wymagalności do dnia zapłaty i co do tych obowiązków strony procesu na podstawie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. poddały się egzekucji wprost z aktu notarialnego. Strony omawianej umowy postanowiły, że zapłata ceny nastąpi w następujący sposób. Po pierwsze, kwota 237.000 zł zostanie wpłacona przelewem bankowym bezpośrednio na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. w celu zaspokojenia całości wierzytelności tego podmiotu zabezpieczonych hipotekami. Po drugie, kwota 66.000 zł zostanie wpłacona przelewem bankowym bezpośrednio na rzecz Gminy C. w celu zaspokojenia całości wierzytelności zabezpieczonych hipotekami. Po trzecie, kwota 147.000 zł zostanie zapłacona na rachunek bankowy M. D..

Strony procesu ustaliły między sobą, że swoją część ceny, to jest kwotę 225.000 zł, powód uiszczył w całości bezpośrednio Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R., co uczynił w dniu 19 grudnia 2013 r., natomiast pozwana miała taką samą kwotę zapłacić łącznie, z tym że na rzecz: Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. (na zaspokojenie pozostałej części wierzytelności w kwocie 12.000 zł, które były zabezpieczone hipotekami), Gminy C. (w celu uregulowania całości wierzytelności w kwocie 66.000 zł, zabezpieczonych hipotekami), a także zbywców, lecz na rachunek bankowy M. D. (147.000 zł).

Strony procesu są dla siebie osobami obcymi, nie są i nigdy nie pozostawały ze sobą w zażyłych relacjach.

Pozwana od 16 maja 2013 r. prowadzi działalność gospodarczą; jej pracownikiem była D. G..

Również powód prowadzi działalność gospodarczą, ale ponadto był zatrudniony. Mianowicie w stosunku pracy pozostawał: a) od 17 stycznia 2011 r. do 30 listopada 2012 r. w (...) spółce z o.o., jako dyrektor do spraw technicznych, b) od 1 lipca 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. w (...) spółce z o.o., jako handlowiec, c) od 1 lutego 2014 r. do 31 października 2015 r. w (...) spółce z o.o. na stanowisku dyrektora do spraw handlowych (siedziba (...) spółce z o.o. znajduje się pod tym samym adresem, pod którym siedzibę ma spółka, której współnikiem jest pozwana, zaś jej szwagier (A. C. (2)) jest prezesem zarządu tej osoby prawnej).

Strony procesu nabyły prawo użytkowania wieczystego gruntu z uwagi na korzystną cenę i zamiar osiągnięcia zysku w efekcie późniejszej sprzedaży.

Pozwana planowała zapłacić przypadającą na nią część ceny ze środków, które uzyska z kredytu bankowego.

W dniu 18 grudnia 2013 r., kiedy okazało się, że kredyt nie zostanie jej udzielony, pozwana zawarła z A. F. warunkową umowę sprzedaży nabytego przez nią udziału w prawie użytkowania wieczystego (objętą aktem notarialnym sporządzonym przez notariusza J. O. z Kancelarii Notarialnej w R., rep. (...) nr (...)), który przeniosła na jego rzecz umową sprzedaży z 30 stycznia 2013 r., zawartą w formie aktu notarialnego, który sporządził notariusz J. O. z Kancelarii Notarialnej w R. (rep. (...) nr (...)).

A. F. zapłacił pozwanej 78.000 zł, a resztę ceny sprzedaży (147.000 zł), zobowiązał się jej zapłacić w terminie do 28 lutego 2013 r. Chociaż A. F. uchybił terminowi zapłaty, pozwana nie wszczęła przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego. A. F. przelał na rachunek bankowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. kwotę 12.000 zł (uczynił to 9 stycznia 2014 r.). Następnie A. F. przelał na rachunek bankowy pozwanej kwoty: 66.000 zł w dniu 30 stycznia 2014 r., 20.000 zł – 13 lutego 2014 r., 25.000 zł – 20 lutego 2014 r., 20.000 zł – 25 marca 2014 r., 32.000 zł – 1 kwietnia 2014 r. Poza tym A. F. w dniu 28 marca 2014 r. osobiście przekazał pozwanej w gotówce kwotę 50.000 zł.

W dniu 30 stycznia 2014 r. pozwana przelała kwotę 66.000 zł na rachunek bankowy Gminy C.

Pozwana nie zapłaciła części ceny, którą miała przelać na rzecz sprzedających.

Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim postanowieniem z 28 lutego 2014 r., sygn. akt I Co 2822/13, nadał klauzulę wykonalności aktowi notarialnemu z 8 października 2013 r., zawierającemu umowę sprzedaży użytkownika wieczystego gruntu na rzecz stron procesu po 1/2 części. Na tej podstawie w dniu 24 marca 2014 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Rybniku A. C. (3) wszczął przeciwko powodowi postępowanie egzekucyjne o sygn. akt Km 808/14. To postępowanie egzekucyjne zostało zainicjowane w celu wyegzekwowania, po pierwsze, należności głównej w kwocie 147.000 zł, po drugie, odsetek od tej kwoty, które 2 marca 2014 r. wynosiły 8.010,50 zł, po trzecie, kosztów postępowania w kwocie 50 zł. Komornik wyegzekwował łącznie kwotę 167.835,04 zł, na którą złożyła się suma w/w kwot dochodzonych przez wierzyciela w łącznej wysokości 155.060,50 zł oraz koszty w łącznej kwocie 12.774,54 zł ustalone przez organ egzekucyjny postanowieniem z 8 kwietnia 2014 r. Komornik całość egzekwowanej kwoty ściągnął z rachunku bankowego powoda i zakończył egzekucję, a 1 kwietnia 2014 r. zwrócił powodowi kwotę 70.839,48 zł, stanowiącą nadwyżkę środków pieniężnych ściągniętych od niego ponad sumę 167.835,04 zł.

Powód poinformował pozwaną o egzekucji i wezwał ją do zwrotu 167.835,04 zł. W dniu 1 kwietnia 2014 r. pozwana zwróciła powodowi kwotę 32.000 zł. Pismem z 16 listopada 2015 r., doręczonym 18 listopada 2015 r., powód wezwał pozwaną, żeby w terminie trzech dni zapłaciła mu pozostałą kwotę 135.889,74 zł. Pozwana nie odpowiedziała na to wezwanie i nie zapłaciła żądanej sumy pieniężnej.

Pozwana miała także inne nieuregulowane długi względem powoda w łącznej kwocie 27.561,20 zł, powstałe w ramach działalności gospodarczej stron procesu, objęte czterema fakturami z sierpnia i września 2013 r. Długi te ostatecznie uregulowano 22 sierpnia 2014 r. poprzez cesję wierzytelności na rzecz (...) spółki z o.o., co zostało odpowiednio udokumentowane.

Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł.

Strony procesu zdecydowały się wspólnie nabyć prawo użytkownika wieczystego gruntu w cel celem dalszej sprzedaży z zyskiem. Stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c. zawarły w tym celu umowę nienazwaną, w której postanowiły, że nabędą prawo użytkownika wieczystego gruntu stanowiącego nieruchomość objętą księgą wieczystą Nr (...) Sądu Rejonowego w Rybniku. Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Do zawarcia umowy dochodzi w wyniku porozumienia się przez jej strony, co nastąpiło między stronami procesu. Dla ważnego zawarcia wskazanej umowy nienazwanej nie było konieczne zachowanie formy pisemnej, ponieważ kodeks cywilny, stojący na gruncie zasady swobody umów, nie wymaga formy pisemnej dla zawarcia każdej umowy, a jedynie wówczas, gdy taki wymóg wyraźnie przewiduje, co nie miało miejsca. Pozwana w toku przesłuchania przyznała, że strony procesu porozumiały się w sprawie wspólnego nabycia prawa użytkownika wieczystego. Zgodnie ustaliły, że zapłacą po 225.000 zł, z tym że to pozwana w ramach przypadającej na nią części ceny miała obowiązek zapłaty 147.000 zł na rzecz zbywców, czyli M. D. i H. D., czego nie zrobiła. Z kolei powód swoją część ceny w całości miał wpłacić na poczet zadłużenia zbywców w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i tak uczynił. Niewywiązanie się przez pozwaną z obowiązku zapłaty na rzecz zbywców doprowadziło do wszczęcia postępowania egzekucyjnego przeciwko powodowi i wyegzekwowania, wbrew postanowieniom stron, od powoda wyżej wskazanej kwoty wraz z odsetkami za nieterminową zapłatę, kosztami postępowania sądowego i kosztami egzekucyjnym w łącznej kwocie 167.835,04 zł. Sąd

Okręgowy stwierdził, że chociaż powód zapłacił przypadającą na niego część ceny po terminie, okoliczność ta nie miała znaczenia dla odpowiedzialności pozwanej i rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Postępowanie egzekucyjne dotyczyło tej części ceny, którą zobowiązała się zapłacić pozwana. Również odsetki wyegzekwowane od powoda zostały naliczone wyłącznie od przypadającej na pozwaną kwoty 147.000 zł. Postępowanie egzekucyjne nie dotyczyło natomiast odsetek od zapłaconej po terminie przez powoda jego części ceny. Pozwana nie kwestionowała swojego obowiązku zapłaty kwoty wyegzekwowanej od powoda. Twierdziła natomiast, że ten dług względem powoda wygasł, gdyż go spłaciła. Tym samym na pozwanej spoczywał udowodnienia tej okoliczności (art. 6 k.c.). Bezsporne między stronami procesu była spłata długu, o który chodzi, w zakresie kwoty 32.000 zł. Pozwana nie udowodniła natomiast, że spłaciła pozostałą cenę wyegzekwowanej od powoda, przypadającej na nią.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadków zawnioskowanych przez pozwaną oraz zeznaniu jej samej w tej części, w której dowody te są sprzeczne ze stanem faktycznym, który ustalili. Zeznania tych świadków i pozwanej były bowiem niekonsekwentne, wewnętrznie sprzeczne i nielogiczne. Pozwana nie przedstawiła przekonującego wyjaśnienia, dlaczego miałyby dojść do przekazania powodowi w nieudokumentowany sposób znacznej sumy pieniężnej, skoro wszystkie inne rozliczenia były dokumentowane. Sąd Okręgowy stwierdził, że nieprzekonujące jest twierdzenie pozwanej o zaufaniu wywołanym współpracą powoda z jej mężem (M. C.) i szwagrem (A. C. (2)), zwłaszcza że także zeznania obu tych świadków były sprzeczne, niekonsekwentne i nielogiczne. Zwrócił też uwagę na to, że pozwana dopiero w toku niniejszej sprawy podniosła, że spłaciła przypadającą na nią część ceny. Nie twierdziła tak w odpowiedzi na przedsądowe wezwanie do zapłaty, które powód skierował do niej. Z kolei w toku procesu nie wyjaśniła logicznie, dlaczego pozostawiła to wezwanie bez odpowiedzi. Okoliczności podawane przez pozwaną i świadków o rzekomej spłacie dokonanej przez pozwaną różniły się w istotny sposób. Nie pozwoliło to Sądowi Okręgowemu przyjąć, że pozwana udowodniła spłatę. Pozwana twierdziła, że do przekazania powodowi kwoty 50.000 zł miało dojść w dniu 30 marca 2014 r. Z zeznań pozwanej i części zawnioskowanych przez nią świadków wynikało, że tego dnia powód miał przyjechać do siedziby pozwanej oraz spotkać się z nią i A. F., który – wobec nalegań powoda o spłatę wyegzekwowanej od niego należności przypadającej na pozwaną – zdecydował się pojechać do banku, by zlikwidować lokatę, po czym przyjechał do czekających na niego powoda oraz pozwanej i tego samego dnia przekazał pozwanej pieniądze, które zaraz miały zostać przekazane powodowi. Tymczasem z dokumentów złożonych do akt wynika, że A. F. pobrał pieniądze z rachunku bankowego i w dniu 28 marca 2014 r. przekazał je pozwanej, która to pokwitowała. Wbrew pozwanej, nie mogło zatem w dniu 30 marca 2014 r. dojść do przekazania powodowi kwoty 50.000 zł. Zgłoszeni przez pozwaną świadkowie zeznali, że odbyło się spotkanie, w którym brali również udział powód i A. F. oraz że A. F. przywiózł wówczas pieniądze, które przekazał pozwanej. Jednakże świadkowie niebędący członkami rodziny pozwanej ostatecznie stwierdzili, że nie widzieli wręczania pieniędzy powodowi, a nie mogliby mieć co do tego żadnych wątpliwości, gdyby faktycznie miało to nastąpić, skoro przebywali w tym samym pomieszczeniu. Świadek A. F. zeznał, że „pieniądze chyba zostały potem przekazane powodowi, ale tego nie mogę jednoznacznie stwierdzić”, a następnie: „nie widziałem, aby pieniądze te były wręczane powodowi”. Wprawdzie początkowo świadek D. G. zeznała, że „pozwana przekazała pieniądze powodowi”, ale gdy była o to dopytywana, zaczęła niekonsekwentnie udzielać wymijających odpowiedzi. Ostatecznie zeznała: „nie pamiętam przekazywania pieniędzy powodowi”. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zeznania wszystkich świadków istotnie różniły się co do okoliczności rzekomego przekazania pieniędzy powodowi. Zeznania świadka A. C. (2) (szwagra pozwanej) różniły się do tego stopnia, że wskazywał on nawet inne miejsce spotkania z A. F., kiedy to miało dojść do rzekomego przekazania powodowi pieniędzy. Zeznał bowiem, że do spotkania doszło w jego biurze, a nie u pozwanej, jak zeznali pozostali świadkowie, a biura te mieszczą się w innych budynkach. Świadek M. C. (mąż pozwanej) nie potrafił nawet wskazać jakie kwoty były przekazywane powodowi, mimo że nie chodziło o drobne i nieistotne sumy pieniężne. Również brak konkretnej wiedzy pozwanej co do rzekomego rozliczenia części jej zobowiązania względem powoda poprzez rozliczenia powoda z jej szwagrem przeczył jej zwolnieniu się z zobowiązania wobec powoda. Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne także zeznania świadka A. C. (2) (szwagra pozwanej) na temat tego rzekomego rozliczenia, jako niekonkretne i chaotyczne. Przeciwno wiarygodności zeznań pozwanej i w/w świadków o rzekomej spłacie dokonanej przez pozwaną na rzecz powoda przemawiały również problemy pozwanej z realizowaniem jej innych zobowiązań. Jeżeli chodzi o zwlekanie przez powoda z wystąpieniem przeciwko pozwanej na drogę sądową, niezależnie od wyżej wskazywanego braku reakcji pozwanej na przedsądowe wezwanie do zapłaty, które nie pozostałoby bez odpowiedzi, gdyby pozwana dokonała spłaty

sumy pieniężnej, której powód domagałby się ponownie, Sąd Okręgowy stwierdził, że powód przekonująco wyjaśnił, że zwłoka była następstwem obietnic spłaty zadłużenia, które częściowo (w zakresie kwoty 32.000 zł), chociaż po terminie, rzeczywiście zostało spłacone.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanej o przesłuchanie świadków zgłoszonych na ostatnim terminie rozprawy, ponieważ był spóźniony i zmierzał do zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Pozwana twierdziła, że przekazała powodowi pieniądze w określonych przez nią okolicznościach. Zatem od razu powinna była zgłosić wniosek o przesłuchanie wszystkich osób, które potwierdziłyby ten fakt, niebędący zdarzeniem o skomplikowanym charakterze, a nie opierać się na niekonsekwentnych i sprzecznych ze sobą zeznaniach zgłoszonych przez nią świadków, to jest niejako „poszukiwać” dalszych osób, o których pozwana nawet nie wspominała, że były świadkami przekazania pieniędzy powodowi.

Ponieważ pozwana nie udowodniła faktu spłaty zobowiązania, powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Jako podstawę rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy wskazał art. 353<sup>1</sup> w związku z art. 471 k.c. Zgodnie z drugim z tych przepisów, dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Dotyczy to, po pierwsze, zapłaty pozostałej kwoty, którą pozwana stosownie do zawartego przez strony procesu porozumienia, będącego umową, zobowiązana była zapłacić zbywcom prawa użytkowania wieczystego, po drugie, odsetek za nieterminową zapłatę, które powstały w związku z niewywiązaniem się przez pozwaną z zobowiązania, po trzecie, kosztów postępowania klauzulowego i kosztów egzekucyjnych. Skoro od powoda wyegzekwowana została kwota 167.835,04 zł, a pozwana zapłaciła jedynie 32.000 zł, do zapłaty pozostało 135.835,04 zł. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy w całości uwzględnił powództwo. Poniesiona przez powoda szkoda, będąca następstwem wyegzekwowania od niego tych należności, o których była mowa, jest wyłącznie konsekwencją niewywiązania się przez pozwaną z zobowiązania względem zbywców prawa użytkowania wieczystego i powoda.

Od obowiązku zapłaty nie zwalniają podnoszone przez pozwaną problemy z uzyskaniem środków na zapłatę tej części ceny, którą zobowiązała się zapłacić, jak też nieterminowa zapłata na jej rzecz przez jej kontrahenta. Skoro zobowiązała się zapłacić część ceny w sposób i w terminie, który strony procesu pomiędzy sobą określiły, pozwana nie może przerzucać na powoda konsekwencji swych nietrafnych decyzji, czy też niewywiązywania się przez osoby trzecie z zobowiązań wobec niej.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o odsetkach, Sąd Okręgowy wskazał art. 455 w związku z art. 481 k.c. Ponieważ wezwanie do zapłaty kwoty dochodzonej w pozwie zostało doręczone pozwanej w dniu 18 listopada 2015 r., trzydniowy termin określony wezwaniem upłynął w dniu 21 listopada 2015 r. W konsekwencji zasługiwało na uwzględnienie żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie od 22 listopada 2015 r.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd Okręgowy umotywował wynikiem procesu, kosztami procesu poniesionymi przez powoda oraz treścią art. 98 § 1, 3 i 4 w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity w Dz. U. z 2013 r. poz. 490 z późn. zm.) i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (aktualnie tekst jednolity w Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

W apelacji pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Zarzucała naruszenie przepisów postępowania. Po pierwsze, art. 217 § 1 i art. 227 w związku z art. 232 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy wskutek niewyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w efekcie oddalenia wniosku o przesłuchanie świadków. Po drugie, art. 233 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów, która skutkowałą błędnym uznaniem, że pozwana nie udowodniła spłaty długu względem powoda i błędnym ustaleniem okoliczności faktycznych przyjętych za podstawą rozstrzygnięcia, które zostało oparte wyłącznie na dowodach

przedstawionych przez powoda, gdyż dowody zgłoszone przez pozwaną zostały nietrafnie uznane za niewiarygodne i chaotyczne, mimo że były spójne i jednolite, różniąc się jedynie nieistotnymi szczegółami.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 21 marca 2018 r. pozwana wniosła o rozpoznanie niezaskarżalnego postanowienia Sądu pierwszej instancji, który oddalił wniosek o przesłuchanie świadków Z. D. (poprzednio P.) i M. K..

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, a na rozprawie apelacyjnej w dniu 21 marca 2018 r. wniósł także o oddalenie wniosku o przesłuchanie tychże świadków, o których ostatnio była mowa.

Ostatecznie pozwana oświadczeniem zawartym w piśmie procesowym z dnia 16 maja 2018 r. (k. 406) cofnęła wniosek o przesłuchanie Z.D. (poprzednio P.).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W replice na odpowiedź na pozew powód wniósł o przesłuchanie świadka M. K. w celu ustalenia charakteru relacji powoda z pozwaną oraz członkami jej rodziny i pracownikami, w tym braku zażyłości w tych relacjach, a także rozliczeń powoda z (...) spółką z o.o. z tytułu zadłużenia tej osoby prawnej objętego ugodą pozasądową z 1 sierpnia 2013 r. (k. 68). Na rozprawie w dniu 9 czerwca 2016 r. powód cofnął ten wniosek, gdy pozwana „przychyliła się” do wniosku powoda o przesłuchanie M. K., z tym że wniosła o przesłuchanie w charakterze świadka jego i Z. P. (obecnie D.) w celu ustalenia okoliczności spotkania, to jest jego daty, osób w nim uczestniczących i czy doszło do przekazania pieniędzy (k. 239). Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 9 czerwca 2016 r. oddalił wniosek pozwanej o przesłuchanie tych dwojga osób (k. 239). Z uwagi na cofnięcie przez pozwaną w postępowaniu apelacyjnym wniosku o przesłuchanie świadka Z. D. (poprzednio P.) analiza zagadnienia ograniczona została do wniosku obejmującego świadka M. K. i tej części postanowienia Sądu pierwszej instancji, która dotyczy tego świadka. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wyjaśnił, że wniosek o przesłuchanie M. K. w charakterze świadka oddalił, gdyż uznał, że jest spóźniony. Nie sposób się z tym zgodzić. Dla oceny w tym przedmiocie nie ma znaczenia, że powód już w replice na odpowiedź na pozew wniósł o przesłuchanie tego świadka i że do 9 czerwca 2016 r. pozwana nie sformułowała wniosku o jego przesłuchanie, czyniąc to dopiero w tym dniu, a zatem na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku. Trzeba podkreślić, że strony sformułowały odmienne tezy dowodowe w odniesieniu do omawianego dowodu. O możliwym udziale M. K. w spotkaniu pozwana dowiedziała się bowiem dopiero z zeznań A. C. (2) przesłuchanego właśnie w dniu 9 czerwca 2016 r. Z jego zeznań wynikało, że M. K. może mieć wiadomości istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, jako że – według przesłuchanego w tym dniu świadka A. C. (2) – i ten mężczyzna był obecny podczas spotkania, o jakie chodzi w sprawie, podczas którego pozwana miała wręczyć powodowi 50.000 zł, a także brał on udział w tymże przekazaniu środków pieniężnych. Z tej przyczyny wniosek pozwanej o przesłuchanie M. K. nie mógł być spóźniony, skoro pozwana dowiedziała się o możliwym udziale M. K. w spotkaniu i przekazaniu pieniędzy dopiero bezpośrednio przed sformułowaniem wniosku dowodowego i dowodem tym zmierzała do wykazania innej tezy, niż powód. W efekcie, po uprzednim jego dopuszczeniu, co nastąpiło na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 maja 2018 r., wnioskowany dowód należało przeprowadzić na okoliczność, czy M. K. uczestniczył w spotkaniu pomiędzy stronami w przedmiocie zwrotu środków pieniężnych, o jakie toczył się proces, a jeśli tak, jakie były oświadczenia stron oraz czy i z jakiego tytułu pozwana przekazała powodowi środki pieniężne (k. 402).

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew (k. 49-52) twierdziła o bezzasadności powództwa, gdyż na dwóch spotkaniach, odpowiednio, 26 i 30 marca 2014 r. zwróciła powodowi najpierw kwotę 45.000 zł, a następnie 50.000 zł, po czym (1 kwietnia 2014 r.) przelewem ze swojego rachunku bankowego na rachunek bankowy powoda zwróciła mu jeszcze 32.000 zł. Zatem w gotówce łącznie zwróciła powodowi 127.000 zł (45.000 + 50.000 + 32.000 = 127.000; w odpowiedzi na pozew zawarty jest błąd rachunkowy, gdyż na 4 stronie tego pisma procesowego wskazano 107.000 zł, jako sumę kwot przekazanych powodowi w gotówce). W odpowiedzi na pozew pozwana podniosła też, że na poczet rozliczeń, o jakie chodzi w sprawie, poza gotówką w kwocie 127.000 zł, powód uzyskał jeszcze 20.000 zł, a to od A.

C. (2) (jej szwagra). Tym samym pozwana twierdziła, że jeszcze w kwietniu 2014 r. powód uzyskał kwotę 147.000 zł, to jest to, co na skutek umowy łączącej strony procesu pozwana miała uiścić na rachunek bankowy M. D. na poczet ceny prawa wieczystego użytkowania gruntu. Podniosła też, że brak podstaw do obciążenia jej całością kosztów egzekucji prowadzonej przeciwko powodowi, gdyż i on po terminie spłacił obciążający go dług względem zbywców prawa użytkowania wieczystego gruntu, uchybiając terminowi zapłaty obciążającego go ceny.

Powód twierdził, że przebywał w miejscu, w którym zdaniem pozwanej miało dojść do przekazania mu gotówki, gdyż tam znajdowała się siedziba (...) spółki z o.o. w R., w której w okresie od 1 lutego 2014 r. do 31 października 2015 r. był zatrudniony w charakterze dyrektora do spraw handlowych (k. 76-78).

Świadek M. C. zeznał o dwu spotkaniach (k. 237), a świadek A. C. (2) – o jednym (k. 238), podczas których (którego) pozwana miała przekazać gotówkę powodowi tytułem rozliczeń ceny nabytych udziałów w użytkowaniu wieczystym gruntu. Jeżeli zaś chodzi o kwotę 20.000 zł, która miała być uzyskana tytułem ceny sprzedaży naczepy przez pozwaną A. C. (2), świadek A. C. (2) i pozwana ostatecznie nie zeznali, że A. C. (2) zapłacił powodowi 20.000 zł, za które pozwana zbyła naczepę. Świadek A. C. (2) zeznał, że ceny nie zapłacił, gdyż „na naczepie jest zastaw komorniczy” z uwagi na wiarygodność publicznoskarbową. Z kolei pozwana przesłuchana w charakterze strony, mimo twierdzenia w odpowiedzi na apelację o zapłacie 20.000 zł dokonanej przez A. C. (2), zeznała, że nie wie, czy A. C. (2) zapłacił powodowi tę kwotę.

Gdy chodzi o przekazanie gotówki w łącznej kwocie 127.000 zł, pozwana podjęła w procesie próbę udowodnienia tylko jednego spotkania, mimo twierdzenia w odpowiedzi na pozew o dwóch spotkaniach, podczas którego do tego doszło, czemu powód zaprzeczył. Przeprowadzone dowody dotyczą mianowicie spotkania, podczas którego A. F. miał udać się do banku, żeby zlikwidować lokatę bankową i tak uzyskane środki pieniężne w kwocie 50.000 zł przekazać pozwanej, która wręczyć miała tę kwotę powodowi. W materiale sprawy jest dowód tego, że A. F. w dniu 28 marca 2014 r. zlikwidował lokatę bankową w kwocie 50.000 zł (k. 228) i że w tym samym dniu zapłacił pozwanej 50.000 zł na poczet ceny sprzedaży udziału w użytkowaniu wieczystym gruntu, o który chodzi w sprawie, jaki nabył od pozwanej (k. 227). Sąd Okręgowy zwrócił na to uwagę, że zarówno świadek A. F., jak i świadek D. G. zeznali, że nie widzieli wówczas przekazywania pieniędzy przez pozwaną powodowi. Chodziłoby zatem o spotkanie, do którego doszłoby w dniu 28 marca 2014 r., a nie w dniach 26 i 30 marca 2014 r., jak twierdziła pozwana. Wprawdzie powód zeznał, że pod koniec marca 2014 r. widział, iż A. F., który z uwagi na współpracę z (...) spółką z o.o. był w siedzibie tej spółki współpracując z nią w ramach wykonywanej przez siebie działalności gospodarczej, przywiózł coś pozwanej, ale nie wie co, zwłaszcza że A. F. mówił mu, że dla niego nie jest stroną (udział w użytkowaniu wieczystym gruntu nabył od pozwanej, a nie od powoda). W żaden sposób nie pozwala to ustalić, że pozwana w dniu 28 marca 2014 r. wręczyła powodowi gotówkę w kwocie 50.000 zł tytułem rozliczeń ceny sprzedaży użytkowania wieczystego gruntu. Pozwana nie udowodniła, że powód wiedział, że A. F. wręczył jej 50.000 zł. Zgodzić się trzeba ze skarżącą, że data wręczenia powodowi przez pozwaną kwoty 50.000 zł byłaby drugorzędna, gdyby materiał dowodowy pozwolił ustalić, że pozwana przekazała tę kwotę powodowi bezpośrednio po uzyskaniu jej od A. F., skoro miało to nastąpić właśnie w tym samym dniu, gdy świadek ten przywiózł z banku gotówkę i w dniu likwidacji lokaty bankowej wręczył jej gotówkę. Pierwszorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miałby sam fakt wręczenia przez nią powodowi gotówki w tej kwocie. Brak jednak podstaw do takiego ustalenia, jak o tym była mowa. Tym bardziej brak podstaw do ustalenia, że pozwana na dwóch spotkaniach następujących krótko po sobie wręczyła powodowi, odpowiednio, 45.000 zł i 50.000 zł.

W materiale sprawy znajdują się dowody zapłaty pozwanej przez A. F. ceny sprzedaży udziału w użytkowaniu wieczystym, zawartej w dniu 30 stycznia 2014 r. Mianowicie przelewem bankowym z 30 stycznia 2014 r. na rzecz pozwanej, obejmującym 66.000 zł (k. 184 i 223), a także przelewem bankowym z 9 stycznia 2014 r. na rzecz (...) Oddział w R. kwotę 12.000 zł, w tytule którego wskazał H. D. i siebie oraz promesę o określonym oznaczeniu (k. 191 i 222). Łącznie jest to zatem kwota 78.000 zł, której zapłatę pozwana potwierdziła w zawartej 30 stycznia 2014 r. umowie przeniesienia udziału w użytkowaniu wieczystym na rzecz A. F. (§ 4 aktu notarialnego, który zawiera tę umowę, k. 61). Poza tym A. F. zapłacił pozwanej jeszcze 20.000 zł (przelewem z rachunku bankowego w dniu 13 lutego 2014 r., k. 224), 25.000 zł (przelewem z rachunku bankowego w dniu 20 lutego 2014 r., k. 225), 20.000 zł

(przelewem z rachunku bankowego w dniu 25 marca 2014 r., k. 226) i 50.000 zł (gotówką w dniu 28 marca 2014 r., k. 227), 32.000 zł (przelewem z rachunku bankowego w dniu 1 kwietnia 2014 r., k. 228), to jest łącznie 147.000 zł (20.000 + 25.000 + 20.000 + 50.000 + 32.000 = 147.000). Zwraca uwagę, że pozwana w tym samym dniu, w którym A. F. zapłacił jej 66.000 zł taką samą kwotę zapłaciła przelewem z rachunku bankowego na rzecz Gminy C. (k. 183). Podobnie było z zapłatą przez pozwaną na rzecz powoda kwoty 32.000 zł, którą przelewem z rachunku bankowego zapłaciła mu w dniu 1 kwietnia 2014 r. (k. 35), to jest w tym samym dniu, w którym identyczną sumę pieniężną na jej rachunek bankowy polecił przelać A. F. (k. 228). W tym kontekście i twierdzenia pozwanej o dwóch spotkaniach, na których miała powodowi wręczyć, odpowiednio 45.000 zł i 50.000 zł rodziło się pytanie, dlaczego pozwana – po bezgotówkowym uzyskaniu środków pieniężnych od A. F. – miała wręczać powodowi gotówkę, co wymagałoby najpierw pobrania jej z rachunku bankowego, a nie dokonała przelewu ze swego na rachunek bankowy powoda, co byłoby przecież nie tylko wygodne, ale też dałoby jej łatwo uzyskany dowód zapłaty. Pozwana na to pytanie odpowiedziała, że gotówkowy sposób zapłaty był łatwiejszy, mimo konieczności najpierw pobrania gotówki, a później jej zapłaty (k. 241). To tłumaczenie jest niezrozumiałe, zważywszy na to, że po uzyskaniu od A. F. kwoty 32.000 zł jeszcze w tym samym dniu (1 kwietnia 2014 r.) dokonała jej bezgotówkowej zapłaty na rzecz powoda, posługując się przelewem bankowym.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i doświadczenia życiowego. Powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego, wskazania wiedzy naukowej, reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny ma obowiązek rozważyć materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i – wążąc ich wiarygodność oraz moc – odnieść je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, czy też wskazaniom wiedzy naukowej. Jedynie uchybienie im może być bowiem przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Zasadne podniesienie zarzutu naruszenia tego przepisu nie może więc polegać na samym wyrażeniu przez stronę odmiennego od przedstawionego przez sąd przekonania o wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Obraza przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, czy zasadami nauki, albo na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże poczynione są w oparciu tylko o część materiału dowodowego, z pominięciem pozostałej części tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków.

Sąd Okręgowy trafnie ocenił materiał dowodowy, gdyż nie naruszył wyżej wskazanych kryteriów oceny dowodów, które wynikają z art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów, jaką przeprowadził, nie była dowolna, uwzględniała zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Wbrew apelującej, nie ma sprzeczności w ustaleniu przez Sąd Okręgowy, że powód był zatrudniony we wskazanych spółkach prawa handlowego z tym ustaleniem, że strony procesu były dla siebie osobami obcymi. Przecież to nie strony procesu współpracowały ze sobą przez kilka lat, jak twierdzi apelująca, lecz z powodem współpracowały określone osoby prawne oraz mąż i szwagier pozwanej. Sama pozwana zeznała, że przed zawarciem warunkowej umowy sprzedaży prawa wieczystego użytkowania gruntu (z 19 sierpnia 2013 r.) w ogóle nie знаła powoda (k. 240), natomiast w apelacji mowa jest o zażyłych i ścisłych kontaktach z jej rodziną (mężem i szwagrem), co nie wynika z żadnego dowodu. Powód wiarygodnie wyjaśnił przyczynę zwlekania z wniesieniem pozwu, która sprowadzała się do znajomości jej sytuacji finansowej i zapewnień o zapłacie, której część uzyskał (32.000 zł), a także upływu czasu i zbliżaniu się upływu terminu przedawnienia roszczenia.

Do odmiennej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie doprowadziło jego uzupełnienie o zeznanie świadka M. K. złożone w postępowaniu apelacyjnym w dniu 22 sierpnia 2018 r. Świadek M. K. nie potwierdził zeznania świadka A. C. (2) w odniesieniu do udziału w uzyskaniu przez A. F. gotówki w kwocie 50.000 zł i przekazaniu jej przez pozwaną powodowi (k. 422). Dowód z zeznania świadka nie pozwolił więc potwierdzić zeznania świadka A. C. (2) o udziale i roli M. K. w spotkaniu, podczas którego pozwana wręczyć miała powodowi gotówkę w kwocie 50.000 zł. Na

ten temat nie ma informacji w pozostałych dowodach osobowych przeprowadzonych w pierwszej instancji, nawet w zeznaniu pozwanej. Odosobnione zeznanie świadka A. C. (2), nijak mające się do twierdzeń pozwanej podnoszonych przez nią w procesie aż do dnia 9 czerwca 2016 r., nie zasługuje więc na wiarę. Sprzeczne z doświadczeniem życiowym byłoby przyjęcie, że tylko jedna spośród kilku osób zapamiętałaby udział M. K., o jakim zeznał A. C. (2), zwłaszcza że zeznał, iż M. K. nawet miał powiedzieć do powoda, by ten nie liczył sumy przekazanej mu gotówki, bo on (M. K.) był obecny przy przeliczaniu gotówki w banku (k. 239). Pobyt M. K. z A. F. nie wynika z zeznań drugiego z tych świadków (k. 198-199). Charakterystyczne jest, że A. F. mówił powodowi, że dla niego nie jest on stroną (powołane już zeznanie powoda, k. 240). Nie jest więc znana przyczyna, dla której miałby mu w banku przy pobieraniu gotówki towarzyszyć M. K., jako osoba działająca dla powoda.

W efekcie pozwana nie udowodniła swych twierdzeń, że na dwóch spotkaniach (26 i 30 marca 2014 r.) przekazała powodowi gotówkę w kwotach, odpowiednio, 45.000 zł i 50.000 zł oraz że A. C. (2) na poczet jej długu względem powoda zapłacił mu 20.000 zł.

Sąd Apelacyjny podziela więc ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i, jako prawidłowe, przyjmuje je za swoje.

Przewodniczący na rozprawie apelacyjnej w dniu 21 marca 2018 r. (k. 387) uprzedził strony, w związku z zastosowaną przez Sąd Okręgowy podstawą prawną rozstrzygnięcia (art. 353<sup>1</sup> w związku z art. 471 k.c.), że zachodzi możliwość odmiennej oceny materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia, ponieważ idzie o kwestię braną przez sąd odwoławczy z urzędu. W pozwie mowa jest jedynie o faktach, które sprowadzają się do tego, że część ceny, jaką na skutek uzgodnień stron, miała zapłacić pozwana, została w postępowaniu egzekucyjnym ściągnięta od powoda. W replice na odpowiedź na pozew mowa była o natomiast o tym, że względem zbywców prawa użytkowania wieczystego gruntu strony procesu są współdłużnikami solidarnymi z tytułu ceny, choć każda ze stron nabyła inny udział w użytkowaniu wieczystym. Ponadto, że współdłużnicy solidarni „domyślnie odpowiadają za zapłatę po połowie każdego elementu ceny”, lecz w tej kwestii mogą odmiennie postanowić, co nastąpiło, gdyż strony procesu ustaliły między sobą, iż zapłacą cenę w ten sposób, że powód uiszczy 225.000 zł na rzecz ZUS, a pozwana zapłaci łącznie 225.000 zł na rzecz innych wierzycieli zbywców i na rzecz zbywców (k. 69). Tym samym powód jako podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia wskazał okoliczności odpowiadające tym, o jakich mowa w art. 376 § 1 k.c., który reguluje regres między współdłużnikami solidarnymi, a nie te, które pozwoliłyby w rozliczeniach między stronami procesu stosować art. 471 k.c., który stał się podstawą rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy.

Uchybiając terminowi zapłaty, powód uiszczył na rzecz ZUS kwotę 225.000 zł, a pozwana zapłaciła 12.000 zł na rzecz ZUS i 66.000 zł na rzecz Gminy. Pozwana nie zapłaciła natomiast kwoty 147.000 zł na rzecz zbywców prawa użytkowania wieczystego. To stało się przyczyną wszczęcia przez nich egzekucji przeciwko powodowi, od którego ściągnięto tę kwotę oraz odsetki za opóźnienie w zapłacie, a także koszty postępowania klauzulowego i egzekucyjnego, łącznie 167.835,04 zł. Tytułem rozliczenia pozwana zapłaciła powodowi kwotę 32.000 zł. Zatem do rozliczenia pomiędzy stronami procesu pozostała kwota 135.835,04 zł (167.835,04 – 32.000 = 135.835,04), którą powód dochodził w niniejszej sprawie z odsetkami za opóźnienie w jej zapłacie.

Zachowanie stron, polegające na zapłacie przez powoda kwoty 225.000 zł na rachunek ZUS, a także wpłata przez pozwaną na rzecz ZUS kwoty 12.000 zł i na rzecz Gminy kwoty 66.000 zł, jak również jej (nieudowodnione) twierdzenie, że w całości zwróciła powodowi pozostałą część ceny (147.000 zł), za którą strony odpowiadały solidarnie względem zbywców, podczas gdy udowodniła jedynie zapłatę na rzecz powoda kwoty 32.000 zł, prowadzi do ustalenia, że względem siebie strony postanowiły, że w takim właśnie zakresie mogą od siebie żądać zwrotu spełnionego świadczenia.

Zastosowanie ma zatem zasada z art. 376 § 1 zdanie pierwsze k.c., zgodnie z którą o zakresie regresu między współdłużnikami rozstrzyga treść stosunku prawnego istniejącego między nimi. Skoro strony tak się umówiły, pozwana powinna w całości zwrócić powodowi to, co ten świadczył wbrew stosunkowi prawnemu między stronami procesu, a świadczyć miał jedynie 225.000 zł i na poczet ceny tę kwotę wpłacić na rzecz ZUS, jako wierzyciela zbywców.

Z tej przyczyny opóźnienie powoda w zapłacie tejże kwoty nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w której chodzi o zwrot tego, co powód świadczył wskutek uchybienia przez pozwaną obowiązkowi zapłaty pozostałej części ceny, za którą w stosunku wewnętrznym, między stronami procesu, ona odpowiadała. Idzie mianowicie o niezaspokojoną przez pozwaną część ceny, która w relacjach między stronami ostatecznie miała obciążać ją, a nie pozwanego. W konsekwencji nie może powoda obciążać odpowiedzialność z tytułu odsetek za opóźnienie w zapłacie kwoty 147.000 zł na rzecz zbywców użytkowania wieczystego, co dotyczy też kosztów postępowania klauzulowego i egzekucyjnego. Te dodatkowe obciążenia, w relacji wewnętrznej między współdłużnikami solidarnymi, wynikają z niezrealizowania przez pozwaną obowiązku terminowej zapłaty.

Podsumowując, zaskarżony wyrok odpowiada prawu, gdyż prawidłowo rozstrzyga o powództwie, mimo zastosowania częściowo niewłaściwej materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia.

Apelacja podlega więc oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sprawy w drugiej instancji i wartości przedmiotu zaskarżenia, a to na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w brzmieniu obowiązującym w dniu 10 sierpnia 2016 r., w którym wniesiona została apelacja (k. 276; Dz. U. poz. 1804) w związku z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. po. 1667).

SSA Irena Piotrowska SSA Grzegorz Stojek SSA Tomasz Pidzik